

Uroczystości w Warszawie

W rocznicę wybuchu II wojny światowej

Wczoraj 1 września, w 27 rocznicę wybuchu II wojny światowej — społeczeństwo złożyło hołd pamięci Polaków poległych w walkach z najeźdźcą hitlerowskim o wolność naszą i ojczyzny. W wielu miastach odbyły się wiece antywojenne, na których ludność wyraziła swoją wolę walki o pokój.

W godzinach południowych w Warszawie odbyły się uroczystości złożenia wieńców przy grobie Nieznanego Żołnierza, przy pomniku warszawskiej Nike oraz na kwaterze żołnierzy z 1939 roku na cmentarzu Powązkowskim. Wieńce z kwiatów złożyły delegacje organizacji politycznych, społecznych, warszawskich zakładów pracy.

O godz. 17 na rynku Starego Miasta rozpoczął się wielki wiec ludności Warszawy. W manifestacji wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

PAP

21 rocznicę powstania DRW

Życzenia z Polski

Z okazji 21 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz skierowali na ręce Ho Chi Minha i Pham Van Donga depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Depesza podkreśla, że między Polską a DRW utrwalili się stosunki przyjaźni i braterstwa oraz że pogłębiają się one nieustannie w interesie obu krajów i jednoci wszystkich sił socjalistycznych.

„Raz i naród Polski — czytamy dalej w depeszy — solidaryzując się w pełni ze sprawiedliwą walką narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiemu agresorowi, jak też z wysuniętym przez rząd DRW programem pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego. Wzajemnie i udzielać Wam będziemy nader, Drodzy Towarzysze, naszego pełnego poparcia i pomocy. Z całego serca życzymy Wam, aby ta sprawa, o którą walczą naród wietnamski, została jak najprędzej uwieńczona zwycięstwem”. (PAP)

Kosmonauta Leonow na „Gryfie”

1 bm. kontynuując „rejs przyjaźni” przybył do Gdyni, jako do ostatniego z trzech odwiedzanych portów bałtyckich ORP „Gryf”. W rejsie uczestniczą pracownicy aparatu partyjno-politycznego trzech zaprzyjaźnionych flot: floty bałtyckiej, Marynarki Wojennej ZSRR, Ludowej Marynarki Wojennej NRD i Marynarki Wojennej PRL.

W Rydze uczestnicy „Rejsu przyjaźni” spędzili trzy dni. Miłym akcentem była wizyta na statku na pokładzie „Gryfa” — słynnego kosmonauty Aleksandra Leonowa. (PAP)

Demonstracja antywojenna we Wrześni

W dniu wczorajszym do masowych, ogólnopolskich demonstracji antywojennych, organizowanych w 27 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę, włączyło się również społeczeństwo Wrześni.

W godzinach popołudniowych, przed udekorowaną flagami trybuną honorową, gromadzić się zaczęli na Placu Mają delegacje zakładów pracy, instytucji, PGR-ów oraz szkół Wrześni i powiatu.

Wielki wiec antywojenny społeczeństwa wrzeszńskiego, organizowany tu dorocznie od pięciu lat jako wyraz przywiązania do miasta i jego postępowych tradycji, stanowiąc jednocześnie inaugurację Dni Wrześni, które trwać będą od 4 do 6 bm.

Po odegraniu hymnu państwowego wiec otwiera przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN — Fr. Burzyński. Następnie wygłasza przemówienie I sekretarz KP PZPR — J. Cichowlas. Mówi on o bohaterstwie żołnierzy polskich, o stratach jakie w patriotycznym wrześniu poniosło społeczeństwo miasta i powiatu, przypomina przyczyny klęski. „Dziś, gdy z tej samej strony 1939 roku strony rozlega się znów wrzawa agresorów, szczególnie warto uświadomić



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 2 IX 1966 r. Nr 208 [7015]

Wzmógł się aktywność partyzantów w Wietnamie południowym

Seria zamachów bombowych w całym kraju

Amerykańskie naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu nie ustają. Jak pisał rzecznik dowództwa USA w Sajgonie, samoloty sił powietrznych i morskich USA dokonały w środę 139 nalotów na terytorium DRW a zwłaszcza na południową jej część.

Obiektem bombardowań były m.in. wyrzutnie rakietowe położone w odległości 8 km na zachód od Hajfongu. Jak już informowaliśmy w środę artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła trzy samoloty amerykańskie zwiększając tym samym liczbę straconych pirackich maszyn do 1379.

W Wietnamie południowym partyzanci przejawiają wzmógł się aktywność w związku ze zbliżającymi się wyborami do organizowanego przez klikę sajgońską zgromadzenia ustawodawczego. W środę po południu i w czwartek rano partyzanci dokonali szeregu zamachów bombowych w całym kraju. Bomba eksplodowała w autobusie kursującym między Quang Tri i Hue. 10 osób zostało rannych, a 3 poniosły śmierć.

U Thant opuszcza stanowisko sekretarza generalnego ONZ

Sekretarz Generalny ONZ U Thant wystosował w czwartek do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych list, w którym oświadczył, że opuści swe stanowisko z dniem 3 listopada br. kiedy to upływa okres jego obecnej kadencji.

Sekretarz Generalny podkreśla, iż jego decyzja jest podjęta w tym, że ONZ okazała się bezsilna jeśli chodzi o uregulowanie problemu wietnamskiego. Postanowił więc nie wysuwać ponownie swej kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego tej organizacji. (PAP)

W Sajgonie podłożono bombę przed wejściem do amerykańskiego domu towarowego. Granat eksplodował również na ulicy miasta Ninh Kieu w delfcie Mekongu.

Wzmógł się aktywność partyzantów przejawia się również na froncie z wojskami amerykańskimi i południowowietnamskimi. W środę wieczorem obóz amerykańskich sił specjalnych w Trai Bi 16 km od granicy Kambodży ostrzelany został z moździerzy. Rzecznik amerykański, który poinformował o tym wydarzeniu nie podał wysokości strat.

Potępienie amerykańskiej agresji w Wietnamie i „bezwzględne okrucieństwa USA wobec narodu wietnamskiego” zawiera list komitetu brytyjsko-wietnamskiego do prezydenta Ho Chi Minha w związku z 21 rocznicą proklamowania DRW.

Podla polityka USA w Wietnamie wywołala głębokie niezadowolenie wśród szerokiej warstwy narodu brytyjskiego — głosi list. Poparcie jakiegoś rządu brytyjski udział agresji amerykańskiej „to dla przyszłości nie tylko dla Wietnamu i dla sprawy pokoju, ale także dla prestiżu naszego kraju” — stwierdza list. (PAP)



Minister oświaty W. Tułodziecki, wśród młodzieży szkolnej.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

Incydent w Sajgonie

Jak podaje agencja France Presse, w centrum Sajgonu żołnierze amerykański zastrzelili dziś przed południem wietnamską sprzedawczynię zupy, jakie można spotkać prawie na każdym rogu ulicy w tym mieście.

Wyprawa Cousteau

Francuski badacz życia podwodnego Jacques-Yves Cousteau przygotowuje się do nowej wyprawy w celu sfilmowania życia flory i fauny morskiej kilku oceanów. Kapitan Cousteau, którego film „Młoczący świat” zdobył sobie wielkie uznanie wśród rzeczoznawców, ma wyruszyć na tę wyprawę w styczniu przyszłego roku.

Katastrofa samolotu

Według ostatnich doniesień, w katastrofie samolotu brytyjskiego w pobliżu Lublany zginęło 38 osób a 29 rannych przewieziono do szpitala.

(wch)

Z udziałem ministra oświaty W. Tułodzieckiego

Ogólnopolska inauguracja roku szkolnego 1966/67 w Gnieźnie

Nauczyciele i młodzież naszego województwa przeżywali wczoraj swój wielki dzień. Uroczysta, ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego 1966/67, przypadającego w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, odbyła się w pierwszej stolicy Polski — Gnieźnie.

Na dziedzińcu Szkoły Podstawowej im. Mieszka I, 998 Pomnika Tysiąclecia, zgromadził się rano tłum odświętnie ubranej młodzieży, ich wychowawców i rodziców. Na udekorowaną białoczerwonymi flagami i kwiatami trybunę wchodziła goście: minister oświaty W. Tułodziecki, I sekretarz

Wita ich przewodniczący Prezydium MRN w Gnieźnie, T. Sobieralski. „Miasto, które dziś gości u siebie przedstawicieli najwyższych władz oświatowych — powiedział on m.in. — jest wymownym symbolem rozwoju polskiego szkolnictwa. W 1939 roku w powiecie gnieźnieńskim czynnych było 80

decennie najmłodszych kolegów z klasy I.

I teraz następuje najbardziej wzruszający moment uroczystości. Do małych dziewczynek i chłopców, którzy przyszli dziś do szkoły po raz pierwszy, podchodzą — przy dźwięku fanfar — ich starsi koledzy z klas II; przypinają im tarcze z numerem szkoły, wręczają pudełka kredek oraz... lizaki. Część oficjalną uroczystości kończy hymn młodzieżowy. W części artystycznej wystąpi



Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Gnieźnie. Na zdjęciu: prezydium akademii.

KW PZPR J. Szydlak, przewodniczący Prezydium WRN F. Szczerba, z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR H. Garbowski, prezes ZG ZNP — M. Walczak, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego J. Stoiński oraz gospodarze Ziemi Gnieźnieńskiej z I sekretarzem KP PZPR S. Kuleszą.

szkół podstawowych, a zaledwie 11 z nich realizowało pełen program nauczania w zakresie siedmiu klas. Dziś szkół podstawowych mamy 101, a 54 spośród nich — to szkoły ośmioklasowe. 23-tysięczną rzeszę uczniów powiatu gnieźnieńskiego uczą dziś i wychowują trzykrotnie liczniejszą niż przed wojną kadry pedagogiczne.

Nowy rok szkolny otwiera przemówieniem do młodzieży całego kraju — minister Tułodziecki. Z kolei, w imieniu młodzieży Szkoły Podstawowej im. Mieszka I, przemawia uczennica klasy VIII Teresa Lubbe, witając szczególnie ser-

Poznański Chór Chłopców pod dyrekcją J. Kurczewskiego.

Na zakończenie wizyty w Gnieźnie min. Tułodziecki odwiedził szkołę, jej pracownię i gabinety naukowe. Podczas spotkania z nauczycielami minister otrzymał w upominku album „obrazujący dorobek szkoły, szczególnie w zakresie unowocześniania programu nauczania oraz monografię „Dzieje Gniezna”.

Następnie Minister Oświaty odwiedził wykopaliska wczesnosłowiańskie w Lednogórze oraz dom socjalno-kulturalny PGR w Działyniu. (PAP)

Fantastyczny finał 400 m

1. Grędziński, 2. Badeński

I znów w trzecim dniu dla naszej ekipy i 2-tysięcznej rzeszy kibiców na Nepsstadionie „zaświeciło” słońce. I to niemal na zakończenie wczorajszych konkurencji. Tak jak wszyscy na to liczyli, finał 400 m mężczyzn przyniósł nam dwa pierwsze miejsca. Po fantastycznym biegu złotym medalem udekorowany został Grędziński, a srebrnym Badeński.

W finale rzutu dyskiem kobiet pod nieobecność zawodniczki radzieckiej Tamary Press rozdział medali dokonał się między dyskobolkami NRD i NRF. Pierwszą z nich zdobyły medale złoty i brązowy. Ten ostatni przypała w udziale faworytce konkursu Haentschel.

DYSK KOBIET

1. Spielberg (NRD)	— 57,76
2. Westerman (NRF)	— 57,38
3. Haentschel (NRD)	— 56,80

W niezbyt szybkim tempie, rozgrywanym był finał na 1500 m. Tym niemniej dostarczył on widzowi niemało emocji. Cała 12 biegła bowiem ciasno przez

1500 M

1. Timler (NRF)	— 3:41,9
2. Jazy (Francja)	—
3. Norpoth (NRF)	—
8. Szordykowski (Polska)	—

Bardzo dobrze wypadł Motyl w biegu 3000 m z przeszkodami, mimo że nie zdołał on zakwalifikować się do finału. Po zaciętej walce zajął 5 miejsce w czasie 8:36,2. Odpadł również Czaplewski. Tak więc nie zobaczymy ich w walce finałowej.

Podobnie w półfinale biegu 400 m ppl. Gubiec nie zdołał wywalczyć miejsca dającego prawo do startu w finale. Gubiec niespodziewanie po przebiegnięciu 300 m był na I pozycji, lecz na ostatniej prostej nie starczyło mu już siły i zajął 7 miejsce.

Przyjemnie niespodzianki sprawili nam oszczepnicy. W rzutach eliminacyjnych najlepsze wyniki uzyskali Nikiciuk — 81,36, Nevala (Finlandia) 80,48 i Sidlo 80,16. Nieco gorsze rezultaty uzyskali Węgier Kulcsor i Łusis (ZSRR), lecz i oni startować będą w finale.

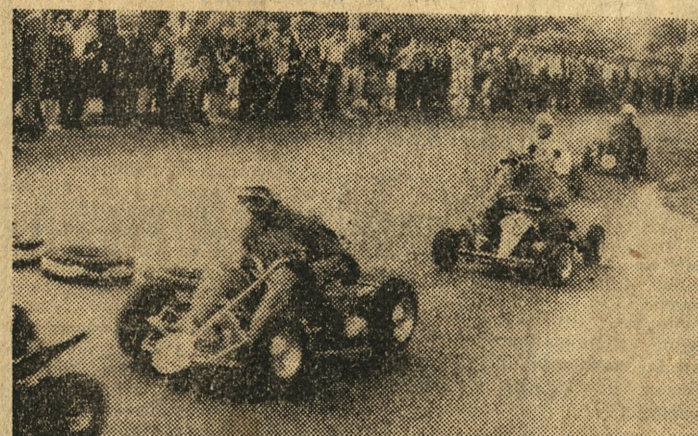
Nasi sprinterzy jak dotąd nie zawiodą. Zarówno Kłobukowska

(Dokończenie na str. 2)

O puchar „Głosu”

Wielu znanych polskich i zagranicznych zawodników zobaczyliśmy w najbliższą niedzielę, w czasie dorocznych wyścigów karlingowych o puchar Automobilklubu Wielkopolski i „Głosu Wielkopolskiego”. Do zawodów przystąpią sześć szczególnie solidnie nasz najlepszy karlingowiec Kazimierz Krotoski. Chce on nawiązać równorzędną walkę ze świetnym Austriakiem Amlacherem oraz koalicją jeźdźców NRD.

Fot. (3) — K. Przychodzki



21 lat niepodległego Wietnamu

21 lat temu, 2 września 1945 r. na wielkim wiecu przed pałacem gubernatora francuskiego w Hanoi. Ho Szi Minh proklamował powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Jak w wielu państwach Azji Południowo-Wschodniej tak i w Wietnamie proklamowanie niepodległości było dopiero wstępem do walki o niepodległość rzeczywistą. Kraj był wyniszczony przez trwający prawie 80 lat okres wyzysku kolonialnego. Zdeławstwowany i wygłodzony przez Japończyków, którzy okupowali Wietnam w ostatniej fazie drugiej wojny światowej. Całymi obszarami kraju rządziły obce armie: kuomintangowcy, Francuzi, Anglicy.

Młoda Republika Wietnamska od samego początku swego istnienia musiała walczyć o ocalenie. Próby porozumienia z Francją zawiódły — kolonializm francuski narzucił DRW niszczycielską wojnę. Był zbyt pewien swej przewagi nad młodym państwem i jego niedozbrojoną armią. Oficerowie francuscy nie potrafili jednak rozwiązać taktycznych problemów tej wojny, a okrucieństwa żołnierzy Legii Cudzoziemskiej nie mogły zdławić oporu ludowego. Gen. Vo Nguyen Giap tak wspominał tę wojnę: „Szybkie odniesienie zwycięstwa nie było rzeczą możliwą”. Trzeba było „bohaterstwem własnego żołnierza zrównoważyć przewagę materiałową nieprzyjaciela... Należało osiągnąć tysiące małych sukcesów, by dojść do wielkiego zwycięstwa... Generałowie francuscy wierzyli w łatwe zwycięstwo... Sądzi, że zdobędą Wietnam bez wielkiego trudu; lud Wietnam miał ich wyprowadzić z błędów”.

Naród wietnamski wygrał tę wojnę, okupił ją setkami tysięcy ofiar. Porozumienia zawarte w Genewie w 1954 r. położyły kres tej bezsensownej dla Francji wojnie. Ale porozumienia te zostały podeptane przez Stany Zjednoczone i ich południowowietnamskie marionetki. Wojna znów stała się rzeczywistością życia w Wietnamie. Dwa lata temu uległa ona gwałtownemu nasileniu i od tej pory barbarzyńskie naloty amerykańskiego lotnictwa pustoszą kraj i niweczą dorobek Wietnamczyków okupiony wyrzeczeniami, wytrwałością, pracą.

Demokratyczna Republika Wietnamu już od pierwszych dni swego istnienia podjęła olbrzymi wysiłek dla przezwyciężenia wielowiekowego zacofania, likwidacji głodu, epidemii, ciemnoty. Podjęła dzieło wyrównywania krzywd i przywrócenia sprawiedliwości. Była to olbrzymia rewolucja przeobrażająca do samej głębi świadomość ludzi bezліśnie wyzyskiwanych przez całe wieki przez skorumpowaną administrację, obszarników, monopole kolonialne. Jeszcze w czasie wojny zapoczątkowano rozwiązanie problemu ziemi drogą sprawiedliwej reformy rolnej. Po raz pierwszy w historii Wietnamu powołano do życia nieprzekupne organa władzy. Przy pomocy krajów socjalistycznych DRW przystąpiła do rozbudowy swej niezależnej gospodarki. Rozpoczęto szeroko zakrojone prace irygacyjne, dzięki czemu zagospodarowano nowe obszary ziemi, a żyzna dolina rzeki Czerwonej zaczęła przynosić coraz lepsze plony. Zbudowano stały system nawadniający obejmujący 70 proc. całej ziemi uprawnej DRW. Ponad dwukrotnie zwiększyła się produkcja ryżu, ponad siedmiokrotnie produkcja trzciny cukrowej. W latach władzy ludowej założone zostały podstawy rozwoju przemysłu i zaczęto wykorzystywać z pożytkiem dla narodu bogactwa naturalne kraju: węgiel, cynk, ołów, chrom. Rozwinięto przemysł metalurgiczny, stoczniowy, włókienniczy, chemiczny, przemysł materiałów budowlanych. Demokratyczna Republika Wietnamu szybko awansowała do rzędu najbardziej rozwiniętych krajów Azji Południowo-Wschodniej, dzięki ogromnemu wysiłkowi całego społeczeństwa.

Wszędzie w tym kraju widzi się jak ciężko i wytrwale pracują ludzie. Jest coś niezwykłego w tym solidarnym uporczywym wysiłku. To co DRW stworzyła w latach swej niepodległości jest właśnie rezultatem tego wysiłku i tej ofiarności. Barbarzyńskie bombardowania amerykańskiego lotnictwa niszczą dziś to, co ci ludzie zdołali stworzyć.

Można jednak zniszczyć rezultat pracy człowieka czy narodu, nie można jednak zniszczyć samego narodu. Amerykanie byli niemal pewni, że ich potężna siła wojskowa złamie opór Wietnamczyków, ich wolę walki, ale rachuby te okazały się tak samo fałszywe, jak fałszywe były rachuby francuskich generałów. Barbarzyństwo amerykańskie nie złamało i nie złamie ducha walki i oporu u Wietnamczyków. Tych ludzi cechuje bezgraniczna wprost odporność i wytrwałość, solidarność i dyscyplina. Są zawsze uśmiechnięci i pogodni, pracowici i sumienni. Mówi się, że są najlepszymi żołnierzami Azji. Oparli się amerykańskiej przemocy i bezprawiu, albowiem nigdy nie zwatpili w możliwość zwycięstwa, a długoletnia walka o niepodległość jest w tym kraju treścią życia ostatnich pokoleń.

Ho Szi Minh powiedział kiedyś: „Aby móc prowadzić tę walkę znosiliśmy wszystko: więzienia, tortury, 50-letnią działalność w podziemiu. Śmierć nie ma dla nas znaczenia”. Ho Szi Minh wyraził w ten sposób niezłomne przekonanie swoich rodaków.

W tych dniach, gdy niepodległy Wietnam obchodzi swe narodowe święto, myśli i uczucia naszego narodu ze szczególną siłą kierują się ku walczącym, wietnamskim współtowarzyszom. Solidarność z nałodem wietnamskim i poparcie dla jego bohaterskiej walki, potępienie zbrodniczej interwencji amerykańskiego imperializmu jest bowiem od dawna sprawą nas wszystkich.

STANISŁAW MILC

Przed konferencją krajów Commonwealthu

Nad problemem rodezyjskim i polityką Wilsona

Problem rodezyjski rozbił jedność 23 krajów członkowskich Wspólnoty Brytyjskiej. Jak przypuszczają koła londyńskie, 10-dniowa konferencja przywódców tych krajów, która rozpocznie się w najbliższy wtorek w Londynie, będzie przebiegać bardzo burzliwie.

Premier Wilson zapewnił sobie, że wiadomo, wiele czasu dla realizacji sankcji gospodarczych wymierzonych przeciwko władzom białej mniejszości w Rodezji. Konfrontacja jego wysiłków nastąpiła na poprzedniej konferencji premierów krajów Commonwealthu, która odbyła się w styczniu bież. roku w Lagos, stolicy Nigerii. Znalazł się on wówczas w ogniu licznych zarzutów, jednakże zapewnił on przedstawicieli krajów Wspólnoty Brytyjskiej, że upadek reżimu Smitha jest raczej kwestią tygodni niż miesięcy. Ostatnio dwa kraje afrykańskie Zambia i Sierra Leone ostrzegły premiera brytyjskiego, że wystąpią z Commonwealthu jeżeli nie zdoła on przekonać ich o szybkim położeniu kresu obecnemu rządowi w Rodezji. Natomiast Tanzania, która zerwała sto

sunki dyplomatyczne z W. Brytanią nie weźmie udziału w obradach. (PAP)

Estetyka ubioru obowiązuje „długowłosych“

Sankcje przeciwko beatnikom w Pradze

Rada Narodowa Pragi powzięła szereg decyzji mających na celu ukrócenie coraz liczniejszych ostatnio wypadków chuligaństwa i awantur na ulicach stolicy CSRS. Zarządzenia skierowane są przede wszystkim przeciwko tzw. długowłosym, którzy swym zachowaniem wywołują zajścia, zakłócają porządek publiczny, dopuszczają się czynów karalnych.

Rada Narodowa zwróciła się do wszystkich przedsiębiorstw,

De Gaulle w Phnom Penh

USA winny wycofać się z Wietnamu

Wszelkie negocjacje na temat problemu wietnamskiego zależą w sposób oczywisty od decyzji jaką powinny podjąć Stany Zjednoczone w sprawie wycofania z tego kraju swych wojsk w odpowiednim i ściśle określonym terminie — oświadczył prezydent Francji, gen. de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym w czwartek rano na wielkim stadionie w stolicy Kambodży, Phnom Penh. Wic, na którym przemawiał de Gaulle zgromadził ponad 60 tys. osób.

W imieniu „przyjaźni jaką łączą Francję i USA od 200 lat”, de Gaulle wezwał Stany Zjednoczone, do stosowania polityki pozwalającej narodom decydować samodzielnie o swym własnym losie.

Manifestacja przed Poczta Polska w Gdańsku

W przeddzień XXVII rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej w Gdańsku, gdzie padły pierwsze strzały rozpoczynające światową pożogę wojenną odbyła się wielka manifestacja mieszkańców Gdańska. Ponad 15 tys. osób zebrało się przed gmachem byłej Poczty Polskiej, gdzie 1 września 1939 roku 50-osobowa załoga polska stawiała bohaterski opór przeważającym siłom hitlerowców.

Po zakończeniu walki hitlerowcy, wbrew międzynarodowemu prawu, rozstrzelali bohaterskich obrońców. (PAP)

4 września — Dzień Energetyka

Centralne uroczystości w Łodzi

W Ministerstwie Górnictwa i Energetyki odbyła się w czwartek konferencja prasowa przed zbliżającymi się obchodami „Dnia Energetyka”.

Centralna akademia, z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu, odbędzie się tym razem w Łodzi — 3 września, w przeddzień dorocznego Święta Energetyków. Uroczystości związane są z obchodami 60-lecia istnienia energetyki łódzkiej: w mieście odbędzie się sesja naukowa oraz wbudowany zostanie kamień węgielny pod budowę elektrociepłowni Łódź-III (83,5 MW).

Prowadzący konferencję dyr. generalny w MGie — Bolesław Bartoszek przedstawił szereg ciekawych informacji

Relacja szwajcarskiego tygodnika

Nowe fakty o masakrze komunistów w Indonezji

Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche” zamieścił korespondencję z Indonezji, której autor, Kohlschuetter, podejmuje próbę oceny wydarzeń jakie rozegrały się w tym kraju od jesieni ubiegłego roku. W korespondencji tej czytamy m. in.:

Im bardziej krwawe i potworne było „masowe mordowanie komunistów przez armię i fanatyczne ugrupowania muzułmańskie, tym bardziej diaboliczny charakter nadawało zamachowi „zorganizowanemu” przez KP Indonezji. Nie można tego nazwać inaczej jak wypaczeniem historycznej prawdy.

W ciągu pierwszych tygodni po zamachu — czytamy dalej — nie wiele było oznak szeroko rozgłaszanej spontaniczności (antylkomunistycznych wystąpień). Potem nagle — jak mi to opowiadał generalny gubernator Jawy Wschodniej, gen. Sumitro — do wszystkich dowódców jednostek wojskowych nadszedł z Djakarty „gruby jak księga” rozkaz dotyczący „strukturalnego i ideologicznego wytrzebienia KPI.

I wtedy właśnie z początkiem 1966 roku rozpoczęło się „spontaniczne powstanie” przeciwko komunistom. Na rozkaz armii otwarto „musim potong” — sezon długich noży. Lokalni dowódcy wojskowi starali się — opowiadał gen. Sumitro — zlikwidować możliwie najwięcej komunistów”.

Podróżując przez Jawę i Bali można się przekonać, że armia odegrała decydującą i dominującą rolę w budzącej przerażenie masakrze komunistów. Ta armia dała rozkaz podjęcia przez cywilów masowych morderstw odgrywając przy tym potrójną rolę: sędziego, widza i uczestnika gry. Uśmierciła ona sama dziesiątki jeśli nie setki tysięcy ludzi, instru-

poświęconych aktualnej sytuacji w energetyce. Produkcja energii przekroczy w br. 48 mld kWh. Tegoroczny przyrost — 4,2 mld kWh — przekracza poziom produkcji wszystkich polskich elektrowni w 1938 r. W ciągu jednego miesiąca wytwarza się obecnie więcej prądu, niż przed wojną w ciągu roku. Polska energetyka zajmuje wysoką pozycję: tylko 7 państw w Europie — nie licząc ZSRR — zużywa więcej energii.

Co roku przybywa kilkadziesiąt nowych megawatów. Łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń prądowców przekroczy w końcu roku 10 tys. MW. Jedną z największych w Europie elektrowni, w Turowie (1400 MW) zwiększy w najbliższych latach swą moc do 2000 MW.

Niedługo rozpocznie pracę olbrzymia elektrownia w Patnowie (1200 MW): pierwsze dwa turbozespoły o mocy 200 MW ruszą już w przyszłym roku. Budowana jest także nowa elektrownia — o podobnej mocy — w Łaziskach. Będzie to największy w Europie obiekt pracujący w oparciu o węgiel kamienny. (PAP)

Co roku przybywa kilkadziesiąt nowych megawatów. Łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń prądowców przekroczy w końcu roku 10 tys. MW. Jedną z największych w Europie elektrowni, w Turowie (1400 MW) zwiększy w najbliższych latach swą moc do 2000 MW.

Niedługo rozpocznie pracę olbrzymia elektrownia w Patnowie (1200 MW): pierwsze dwa turbozespoły o mocy 200 MW ruszą już w przyszłym roku. Budowana jest także nowa elektrownia — o podobnej mocy — w Łaziskach. Będzie to największy w Europie obiekt pracujący w oparciu o węgiel kamienny. (PAP)

Co roku przybywa kilkadziesiąt nowych megawatów. Łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń prądowców przekroczy w końcu roku 10 tys. MW. Jedną z największych w Europie elektrowni, w Turowie (1400 MW) zwiększy w najbliższych latach swą moc do 2000 MW.

Niedługo rozpocznie pracę olbrzymia elektrownia w Patnowie (1200 MW): pierwsze dwa turbozespoły o mocy 200 MW ruszą już w przyszłym roku. Budowana jest także nowa elektrownia — o podobnej mocy — w Łaziskach. Będzie to największy w Europie obiekt pracujący w oparciu o węgiel kamienny. (PAP)

Co roku przybywa kilkadziesiąt nowych megawatów. Łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń prądowców przekroczy w końcu roku 10 tys. MW. Jedną z największych w Europie elektrowni, w Turowie (1400 MW) zwiększy w najbliższych latach swą moc do 2000 MW.

Co roku przybywa kilkadziesiąt nowych megawatów. Łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń prądowców przekroczy w końcu roku 10 tys. MW. Jedną z największych w Europie elektrowni, w Turowie (1400 MW) zwiększy w najbliższych latach swą moc do 2000 MW.

Senat za redukcją sił USA w Europie

„Kierownictwo Partii Demokratycznej w Senacie USA zgłosiło w środę projekt rezolucji, opowiadającej się za „istotną redukcją” amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej. W chwili obecnej Stany Zjednoczone mają tam sześć dywizji.

Przywódcą większości demokratycznej w Senacie, Mike Mansfield oświadczył, że ma zapewnione poparcie rezolucji ze strony przywódcy mniejszości republikańskiej senatora Dirksena oraz że projekt rezolucji zostanie przesłany do Senatu w przyszłym tygodniu. (PAP)

Mistrzostwa Europy (Dokończenie ze str. 1)

(23,8) jak i Kirszenstein (23,6) błądzące zupełnie lekko zdekodowały na 200 m swoje przeciwników, nie czając pewnie w swoich północnych. Także mężczyźni nie zawiedli. W I półfinale bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł Dudziak — 20,9. W II półfinale Werner był drugi w czasie 21 sek.

Pierwszy złoty medal zdobyła ekipa Czechosłowacji. Wywalczyła go Smelkova w biegu na 400 metrów. Drugie i trzecie miejsca zajęły Francuzka i Węgierka.

Ogromną sensacją zakończył się skok wzwyż mężczyźni.

W tej konkurencji notujący wielki benefit Francuzów. Drugie pierwsze miejsca zajęli bowiem Madibust i Rose. Dopiero trzecie miejsce zajął ogólny faworyt konkurencji Skworcow a czwarte Polak Czerniak.

Skok wzwyż mężczyźni

- | | |
|-----------------------|------|
| 1. Madibust (Francja) | 2,10 |
| 2. Rose (Francja) | 2,10 |
| 3. Skworcow (ZSRR) | 2,00 |
| 4. Czerniak (Polska) | 2,00 |

Ostatnią, koronną konkurencją był finał 400 m mężczyzn z którym walczyliśmy tak wielkie nadzieje. I nie bez podstaw. Nasi zawodnicy — Gredziński i Bański wykazywali, że są w znakomitej formie. W rezultacie bieg dał naszym barwom znów dwa medale — złoty Gredzińskiego i srebrny Bańskiego. Trzecim na mecie był Kinder (NRF). Zwycięstwo Gredzińskiego było bezapelacyjne. Natomiast Bański na ostatnich metrach miał odpiąć ostry atak reprezentanta NRF.

400 m mężczyźni

- | | |
|-------------------------|------|
| 1. Gredziński (Polska) | 46,1 |
| 2. Bański (Polska) | 46,3 |
| 3. Kinder (NRF) | 46,3 |
| 4. Kruesman (NRF) | 46,4 |
| 5. Trousil (CSRS) | 46,4 |
| 6. Graham (W. Brytania) | 46,4 |

Do chwili zamykania numeru nie otrzymaliśmy wyników konkurencji wielobojowych, które również wczoraj się zakończyły i w których udział brali Polacy. (PAP)

Komunikat KC KPZR

o stanowisku kierownictwa KP Chin

Agencja TASS podała komunikat następującej treści: W Komitecie Centralnym KPZR zwrócono poważną uwagę na opublikowany w prasie chińskiej komunikat XI Plenum KC KP Chin, którego obrady odbyły się pod kierownictwem Mao Tse-tunga.

Jak wynika z tego komunikatu, plenum KC KPCh rozpatrzyło sprawę wewnętrzną i powzięło uchwałę w sprawie tzw. „wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej”. Równocześnie plenum złożyło szereg oświadczeń na temat problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i w związku z tym wystąpiło z oświadczeniami napaściami przeciwko KPZR i Związkowi Radzieckiemu. Uchwały plenum potwierdziły oficjalnie, że kierownictwo KPCh zamierza również nadal prowadzić swój odrębny kurs, przeciwstawiając go linii marksistowsko-leninowskiej, wypracowanej wspólnie przez bratnie partie na naradach z roku 1957 i 1960.

Dokumenty plenum wykazują, że kierownictwo KPCh usankcjonowało formalnie swą antyradziecką linię jako oficjalną politykę KP Chin. Plenum odrzuciło w istocie rzeczy propozycję KPZR i innych bratnich partii, dotyczącą wspólnych działań w walce przeciwko imperializmowi, w tym również przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie.

Zwraca uwagę fakt, że właśnie po plenum kampania antyradziecka, już od dawna i systematycznie prowadzona w Chinach, wybuchła z nową siłą. Jest coraz bardziej oczywiste, że kierownictwo ChRL pod maską obelżywych wyristów o „spisku” ZSRR z imperializmem USA, o „restauracji kapitalizmu” w Związku Radzieckim, ponownie prowokuje ostre pogorszenie się stosunków między ZSRR i ChRL. Doszło aż do organizowania masowych awantur przed ambasadą radziecką w Pekinie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Własek

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Chciałem wam zakomunikować, że pani Krystyna Wiśniewska jest wolna. Jeżeli zajdzie potrzeba, odpowiadać będzie z wolnej stopy. Zobowiązałem panią do całkowitej dyskrecji. W stosunku do wszystkich.

— Nawet do nas?

— Was to nie dotyczy. Wszakże my współdziałamy ze sobą najściślej. A o potrzebie dyskrecji wam przypominać nie potrzebuję. Nie skończyłem poprzedniej myśli. Według procedury powinienem panią zatrzymać w areszcie prewencyjnym co najmniej do zakończenia śledztwa. Zwolnienie następuje wyłącznie na pana prośbę. I na moje osobiste ryzyko.

Oczy Kryśki stały się wielkie. Florek zaś miał ochotę rzucić się prokuratorowi na szyję, ale w zamian skłonił się jedynie głęboko.

— Wydaje mi się, że pani zrozumiała swój błąd i pragnie go całym sercem naprawić... Dobrowolne złożenie zeznań także bardzo poważnie się liczy — mówiąc to patrzył tylko na Floka. On zaś zrozumiał i wyszło w nim rozradowała szalona radość. To wyrażała aluzja prokuratora do jego zwierzenia o miłości do Kryśki. Na tę miłość zyskuje niejako placet przedstawiciela prawa.

I w tej chwili spostrzegł się, że mało, a byłby zadowolony z najważniejszego.

— To Szymek zostanie zwolniony, prawda?

— Koronny zarzut dzięki zeznaniu pani został usunięty. W tej sprawie pan Krawiec jest bez zarzutu. Niestety, pozostaje niewyjaśniona jeszcze druga sprawa. Spodziewam się, że wyjaśnimy ją już niebawem, posunęliśmy się tutaj daleko. Niemniej do tej chwili istnieje obciążające zeznanie kierownika placówki i to sprawia, że nie mogę cofnąć swej sankcji.

Florek westchnął serdecznie. Jakiż żal, że i ta sprawa nie została rozwiązana do końca. Ujął wyciągniętą rękę prokuratora, odważnie ściskając serdecznie uścisk.

— Bardzo, bardzo dziękuję. Do widzenia.

— Sądząc po waszym dotychczasowym tempie, rozstajemy się na bardzo krótko. Jestem pełen uznania — uśmiechnął się prokurator.

Gdy znaleźli się na ulicy. Kryśka z niedowierzającym uśmiechem nadziei spojrzała na Floka:

— Tyś o to go prosił? Ty, Florek? I nie pogardzasz mną? Chcesz znać mnie nadal?

Kiwnął głową. A jej z oczu, tak dzielnie dotychczas powstrzymane, puściły się łzy. Ocierała je chusteczką; pomagał jak mógł, ale nie bardzo się im to udawało.

Rozdział piętnasty

AKCJA JESZCZE BARDZIEJ PRZYBIERA NA TEMPIE

Film skończony. Wzdłuż prowizorycznie tylko zaadaptowanych wypalonych murów zabytkowej Sali Rycerskiej zabłysły światła. Publiczność stłoczona ławą opuszczała letnie kino pod gwiazdnym dachem. Od strony Amfiteatru w parku nadmorskim nadbiegały dźwięki orkiestry. Przez gąszcz zieleni przebiegały migotania latarni morskiej.

— Dawno nie oglądałem tak nudnej chały. Trwało to nieomalże dwie i pół godziny — ziewnął Lutek. — Głupi miałem pomysł z pójściem do kina. Inna sprawa, co było innego robić? Po rewelacjach Florkowych nie ma już nawet potrzeby na dalsze detektywistyczne zabawy. Prokurator nam tego nie powie, ale bardzo byłbym ciekaw, na ile pomogliśmy im w trafieniu na właściwy trop. Bo co oni w końcu bez nas wiedzieli?

Danka roześmiała się. Lutek mówił to najbardziej poważnie. Jakaś część racji jednakże kryła się w jego słowach. Na pewno wiele pomogli, dzisiejszym zaś działaniem Florka i jego dziewczyny przyspieszyli wiązanie ostatnich oczek sieci. Kto teraz i kiedy w nią wpadnie?

cdn

64

Cele wojenne III Rzeszy a Polska (II)

„Nowa arystokracja” i „nowocześni niewolnicy”

„Nie chodzi o to by usuwać nierówność ludzi. Przeciwnie, chodzi o to, by ją pogłębiać, by podobnie jak w wielkich cywilizacjach starożytnych przy pomocy nieprzekraczalnych barier podnieść ją do godności prawa”.

(A. Hitler, 1932).

To bardzo stara teoria. U jej źródeł leży legenda o „złotym wieku”, kiedy to w odległych stuleciach średnio-wieczni niemieccy baronowie świeccy i duchowni, rycerze i zbrojni zakonnicy panowali nad Słowianami-niewolnikami (Slawen-Sklaven).

Odżyła ona przed stu laty kiedy po długim okresie klęsk i upadku zaczęła się rodzić „Druga Rzesza” — nowe Wielkie Niemcy. „Trzeba pokazać Węgrom, Czechom, Rusinom i Słowakom, kto jest człowiekiem lepszej jakości i kto, jako człowiek lepszej jakości, ma prawo panować” — uczył pokolenie Bismarcka teoretyk nacjonalizmu i doktryny wielkoniemieckiej — Paul de Lagarde.

„Trzecia Rzesza” Hitlera miała stanowić syntezę wszystkich marzeń, wszystkich dążeń, wszystkich wielkich epok imperializmu niemieckiego. „Wielkoniemieckie imperium światowe” hitlerizmu miało być zbudowane według najlepszych wzorów średnio-wiecznych. Na zewnątrz — naród niemiecki miał zaprowadzić nad narodami „gorszej jakości”, wewnątrz — „nowa elita wyhodowana z ludzkiego rezerwuaru SS” miała stać się, według formuły Waltera Darré, twórcy doktryny SS, nową „warstwą panów”.

To przekonanie, że budowę imperium trzeba oprzeć o przebudowę struktury społecznej o fundament wewnętrznych nierówności społecznych samych Niemców, pojawia się od pierwszych lat działalności politycznej Hitlera.

„Twierdzenie, — pisał w Mein Kampf — że naród nie jest równy narodowi, odnosi się także do pojedynczych ludzi w społeczności jednego narodu... Światopogląd, który odrzuca demokratyzację na koncepcję mas i dąży do podporządkowania świata najlepszymu narodowi, a więc ludzkości najwyższej jakości, musi z logiczną konsekwencją zastosować zasadę arystokratyczną także wewnątrz tego narodu”.

Te „logiczne konsekwencje” hitlerizmu otrzymały pełny wyraz teoretyczny jeszcze przed objęciem władzy w Niemczech. Ową „niemiecką elitę” — „warstwę panów w Europie, a później w świecie”, o której mówił Walter Darré, mieli tworzyć tylko niektórzy z Niemcy. Termin „Herrenvolk” (naród panów) był na-

rzędziem masowej agitacji. Miał on — zgodnie ze starymi teoriami de Lagarde’a — przekonać wszystkich Niemców, że są „ludźmi lepszej jakości” wobec „Węgrów, Czechów, Rusinów i Słowaków”. Ale w łonie hitlerowskiej elity obowiązywała inna zasada: zasada wewnętrznej nierówności samych Niemców, podzielonych „nieprzekraczalnymi barierami” na kasty.

„Jak ma wyglądać ów przyszły porządek społeczny” — wyjaśniał Hitler najbliższemu współpracownikowi na pufnym zebraniu w Brunatnym Domu w Monachium, w lecie 1932 r. — to ja wam, towarzysze, powiem: istnieć będzie warstwa panów, powstała z różnych elementów drogą walki w toku historycznej eliminacji. Istnieć będzie (dalej) uporządkowana hierarchicznie masa członków partii. Z nich będzie nowy stan średni. I będą istnieć także wielkie, anonimowe masy, kolektyw służebników, wiecznie niepełnoletnich, obojętnych, czy będą to dawni przedstawiciele starego mieszczaństwa, właścicieli ziemskich, robotników czy rzemieślników... Poniżej istnieć będzie jeszcze warstwa podobnych obcoplemnieńców, nazwijmy ją z całym spokojem warstwą nowoczesnych niewolników.

Pierwszym krokiem do wprowadzenia tego „przyszłego porządku społecznego” było zawarcie przez Hitlera sojuszu z wielkim przemysłem i bankierami znad Renu. Drugim — „noc długich noży” w 1934, krwawa likwidacja najbliższego przyjaciela i najdawniejszego towarzysza broni. Roehma, i innych przywódców SA, którzy uwierzyli w demagogiczne hasła Hitlera i domagali się „drugiej rewolucji”. Po tym, jeszcze w czasie pokoju, rozpoczęło się stopniowe „rozwarstwianie” społeczeństwa niemieckiego. Pretekstem do tego był antysemityzm: „ustawę norymberską” wprowadzili pojęcie „przynależnych państwu” — obywateli II klasy, pozbawionych praw politycznych.

Ale dopiero wybuch wojny, początek terytorialnej budowy „światowego imperium wielkoniemieckiego”, umożliwił także rozpoczęcie na wielką skalę przebudowy struktury społecznej. Tak jak Hitler zapowiedział jeszcze w roku 1932 („tam na wschodzie jest nasza wielka pole do świadczenia”), na podbitych ziemiach Polski rozpoczęli przywódcy Trzeciej Rzeszy eksperymenty z praktycznym wprowadzaniem „nowego porządku społecznego”. Spośród licznych przykładów przytoczmy najważniejszy, bo łą-

czący w jednolity system przedstawicieli „Herrenvolku” i „podobnych obcoplemnieńców”, to słynna „Volkslista” (niemiecka lista narodowa). System ten, wprowadzony jednolicie w roku 1941 na ziemiach Polski wcielonych do Rzeszy, dzielił całą ludność na siedem kategorii — „kast” oddzielonych nieprzekraczalnymi barierami. Po czterech kastach Niemców, następną kategorię stanowili uprzywilejowani członkowie różnych mniejszości narodowych — posiadacze „zaświadczeń o nieprzynależności do narodu polskiego”; jeszcze niżej stali „nowocześni niewolnicy” — podbici obcoplemnieńcy, Polacy i wreszcie — poza wszelkim prawem — Żydzi.

To nie był system przejściowy: zgodnie z koncepcją z roku 1932 to była pierwsza próba stworzenia na „polu do świadczenia” w Polsce „nowego systemu społecznego” dla całej Rzeszy. Jak pisał w r. 1941 oficjalny komentator i współtwórca tego systemu (Globke): „Nie jest rzeczą możliwą wprowadzenie nowego ładu z dnia na dzień... Wprowadzenie nowego ładu musi więc następować stopniowo. Przewiduje się, że w najbliższym czasie uporządkuje się w oparciu o omówione zasady stosunki w dziedzinie obywatelstwa na wcielonych terenach wschodnich”.

Ale, jak pamiętamy, w granice Rzeszy włączono tylko część okupowanych ziem polskich. Tylko tam obowiązywała „Volkslista” i jej siedem kast — kategorii. Z reszty wykreślono „Generalną Gubernię”, pierwszą kolonię niemieckiego imperium. O niej mówił gubernator Hans Frank już 3 października 1939: „Polska ma być traktowana jak kolonia, Polacy staną się niewolnikami wielkiego niemieckiego imperium światowego”.

Od „arystokratycznych” koncepcji „Mein Kampf” do dyktanda Himmlera „O traktowaniu obcoplemnieńców na wschodzie” minęło niespełna piętnaście lat. Ale w ciągu owych kilkunastu lat, tak jak przedtem w ciągu dziesiątków lat dzielących Lagarde’a od Hitlera, zmieniła się tylko precyzja sformułowań. Średniowieczna zasada: niemiecki baron, niemiecki knecht i niewolnik — Słowianin, pozostała niezmiennym fundamentem imperium niemieckiego.

Także wg dzisiejszych koncepcji NRF w przyszłej „zjednoczonej Europie” można by ów fundament oczywiście nazwać „racjonalnym podziałem pracy”; ale nie zmieniłoby to samej zasady.

WOJCIECH BOROWSKI

40 lecie Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu

W roku bieżącym upływa 40 lat istnienia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Powołana w 1926 r. Wyższa Szkoła Handlowa, przemianowana w 1938 roku na Akademię Handlową, a przekształcona w 1951 roku na Wyższą Szkołę Ekonomiczną wykształciła w ramach studiów dziennych i zaocznych około 8.000 absolwentów, zajmujących wiele eksponowanych stanowisk w nauce i praktyce życia gospodarczego naszego kraju.

W celu uczczenia 40-lecia istnienia tej, jednej z najstarszych uczelni Poznania, władze Wyższej Szkoły Ekonomicznej wraz ze Stowarzyszeniem Absolwentów podjęły inicjatywę zorganizowania uroczystości jubileuszowych, nad którymi patronat objęli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojewódzkich i miejskich.

Uroczystości jubileuszowe zostaną zorganizowane 7 i 8 października 1966 r. Termin ten wiąże się z inauguracją 41 roku akademickiego 1966/67. W ramach obchodów 40-lecia uczelni przewidziano połączenie imprezy o charakterze naukowym w postaci sesji z imprezami czysto towarzyskimi, organizowanymi przez absolwentów.

Sesja naukowa, będąca przeglądem aktualnej problematyki naukowej pracowników uczelni, zostanie zorganizowana 7 października br. Obrady przeprowadzone będą w 5 sekcjach obejmujących:

- ▲ ogólną problematykę gospodarki socjalistycznej (4 referaty);
- ▲ problematykę gospodarki światowej (2 referaty);
- ▲ problematykę planowania i zarządzania (3 referaty);
- ▲ problematykę analizy ekonomicznej i programowania (4 referaty);
- ▲ problematykę towaroznawstwa artykułów spożywczych i przemysłowych (3 referaty).

Natomiast część towarzyska uroczystości obejmie spotkanie absolwentów z profesorami uczelni oraz tradycyjny bal.

Informacji o zjeździe oraz przyjęcia zgłoszeń uczestnictwa w zjeździe dokonuje Komitet Organizacyjny, który mieści się w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu ul. Marchlewskiego 146/150, pokój 87, III piętro, godziny urzędowania: poniedziałki i środy od 17 do 19. (na)

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. odeszła od nas nagle i niespodziewanie, namaszczona Olejami św. nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.
Helena Przybył
mistrzyni krawiecka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
W ciężkim smutku strapienia
RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 11/47. 31371g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł nagle nasz drogi przełożony, wychowawca i przyjaciel
prof. dr Roman Kaczorowski
o czym zawiadamiają z głębokim żalem
NAJBLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY
Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy
Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu 31338g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł
prof. dr Roman Kaczorowski
mgr inż. leśnictwa, dr medycyny, były prodziekan Wydziału Technologii Drewna, kierownik Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Katedry Bezpieczeństwa i Higieny Pracy
Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu 31338g

Praca
Przyjmę czeladnika i ucznia w zawodzie tokarskim Warsztat mechaniczny, ul. P. Findera 33.
30191g 30496g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
JAN TURKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 om. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamiamy w głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań. 31364g

†
zmarła dnia 1 września 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafii solackiej przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Nowowiejskiego 23. 31366g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, córka, siostra, bratowa i ciocia przeżywszy lat 48, sp.
Łucja Priebe
z domu Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 3 września br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Głogowskiej w dniu 14 bm. o godz. 8.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ i RODZINA
Poznań, Hetmańska 5 m. 8. 31314g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój kochany syn, brat i wujek, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespodziewanie odeszedł od nas nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Antoni Kaźmierczak
emerytowany leśniczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Hetmańska 57 m. 2. 31304g

†
Dnia 31 sierpnia 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.
Jan Gaska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapienie
MATKA i RODZINA
31281g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, jedyny brat, sp.
Kazimierz Józef Markiewicz
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 2 września 1966 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
SIOSTRA
Poznań, ul. Winklera 8. 31284g

†
Dnia 30 sierpnia 1966 r. niespod

W obronie konsumentów

Sporo mamy pretensji do naszego handlu. Są zastrzeżenia co do uczciwości niektórych pracowników z tamtej strony lady, są zaniedbania i braki wynikające z nieudolności organizacji handlowych. Różne stosuje się środki dla usprawnienia obsługi klientów, oczywiście, z różnym skutkiem. Często ich skuteczność zależy po prostu od konsekwentnej kontroli. Choć przeto nie brak instytucji powołanych specjalnie do nadzorowania działalności handlu i placówek usługowych, dwa lata temu powołana została w Polsce służba kontroli społecznej.

W naszym województwie działa przy WKZZ dwudziestu czteroosobowych Wojewódzki Zespół do spraw Kontroli Społecznej. Analogiczne zespoły pracują we wszystkich powiatach. Skupiają one ponad 2.600 kontrolerów społecznych, z czego w Poznaniu działa 850 osób. Oceniając w skali Wielkopolski, nie jest to liczba wystarczająca, dla dobra sprawy trzeba więc będzie zwerbować nowych ludzi chętnych do pełnienia funkcji kontrolerów. Chodzi między innymi o to, by ich działalność rozszerzyć na małe miasta, osiedla i wsie.

Sugestie zwiększenia roli ZKS wynikają z dotychczasowych obserwacji. Jest opinia, że działalność tych zespołów przyczyniła się w znacznym stopniu do wyeliminowania licznych nieprawidłowości w handlu i usługach, wpłynęła na poprawę kultury obsługi, a co najważniejsze — ugruntowała wśród ludzi zrozumienie potrzeb społecznego działania w tej dziedzinie naszego życia.

Szczególnie dobrą pracą mogą pochwalić się zespoły działające w powiatach: Gostyń, Krotoszyn, Pleszew, Koło, Konin, Nowy Tomyśl i Poznań. Stosunkowo słabsze wyniki uzyskiwały ZKS w Chodzieży, Słupcy, Kępnie, Śremie, Wolsztynie i Wrzesni. Dostarcza się to szczególnie w zbyt małej — jak na miasta tych rozmiarów — liczbie przeprowadzonych kontroli.

Czym zajmowały się zespoły podczas wizytowania placówek handlowych? W minionym pół-

rocznym półroczu w naszym województwie. Udział w nich brało około 2.000 kontrolerów przy współudziale PIH, IKR, itp. Trzeba dodać, że wizytacji dokonują w grupach 2-3 osobowych.

Rezultaty społecznych przeglądów okazały się korzystne nie tylko dla konsumentów. Oto np. ujawniono, że pracownicy handlu nie wykorzystują urlopów wypoczynkowych (zaległości od 2 do 5 lat), że brak jest odpowiedniej odzieży ochronnej. Nader często sklepy nie posiadają elementarnego zaplecza, a brak urządzeń dźwiękowych zmusza personel sklepowy do groźnych manipulacji przy wyładowywaniu ciężkich pojemników z towarami.

W kontrolowanych placówkach gastronomicznych wykryto np. wiele zaniedbań w dziedzinie wyposażenia technicznego.

W sprawie realizacji ustawy antyalkoholowej ustalono, że na ogół jest ona przestrzegana, choć nie brak było przypadków sprzedaży wódki w kawiarniach, sprzedaży w dni zakazane itp.

W sumie społeczna akcja w obronie konsumentów, zorganizowana w wojewódzkie i powiatowe zespoły kontroli jest bardzo pożyteczna. Jej realizatorom, honorowym inspektorom należy się wiele uznania.

PAWEŁ KORNICA

Dożynki przeglądem plonów

W powiecie pleszewskim odbyło się już ponad 30 tradycyjnych uroczystości dożynkowych. Najbardziej udane były dożynki w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Świecie. Uroczystego otwarcia i podsumowania wyników gospodarczych dokonał przewodniczący RSP S. Królik. Tamtejsi spółdzielcy osiągnęli w tym roku średnio z ha 30,5 q żyta, 32 q pszenicy, 29,5 q jęczmienia, 26 q owsa i 25,55 q rzepaku.

RSP w Nowym Świecie osiąga nie tylko najlepsze w powiecie wyniki w zbiorach, lecz także przoduje w hodowli trzody chlewnej i bydła. W bieżącym roku odstawiono 577 bekonów i 73 bukaty (razem blisko 85 ton żywcia) a także ponad 138 000 litrów mleka. Spółdzielnia ta za 1965 r. uzy-

skała najwyższą dniówkę w powiecie (132 zł). W bieżącym roku wyniki są jeszcze lepsze, np. dniówka w okresie żniw wynosiła 170 zł.

Do podobnych wyników gospodarskich zbliża się RSP we wsi Fabianów, którą kieruje S. Kurkowiak. (lki)

*

W Brdowie pow. Koło odbyły się tradycyjne dożynki rejonowe dla mieszkańców gromadzkich rad narodowych: Brdowa, Babiaka i Bogusławic.

Przy słonecznej pogodzie przez Brdów przemarszował barwny korowód dożynkowy z wieńcami i kapelą ludową. W wypełnionej sali widowiskowej OSP odbyła się uroczystość dożynkowa, na którą złożyło się przemówienie gospodarza dożynek, przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej z Brdowa T. Pokrywczynskiego, przekazywanie wieńców gospodarzom gromad i przedstawicielom władz powiatowych.

Liczne brawa otrzymał chór żeński, który śpiewał staropolskie piosenki dożynkowe. W części artystycznej wystąpił zespół dziecięcy pod kierownictwem przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich R. Woźniak.

W miejscowym Klubie Rolnika w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie autorskie z literatem poznańskim R. Daneckim zorganizowane przez Dyрекcję PP „Dom Książki” w Poznaniu i Gminną Spółdzielnię w Babiaku. (Stach).

Zaczyna się kolejny rok pracy MSR

Wielkopolscy harcerze, członkowie drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu rozpoczynają w tych dniach kolejny rok pracy. Inauguracja nastąpi 5 bm. we wszystkich drużynach województwa, podlegających Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej i potrwa do 18 bm.

W ciągu tych kilkunastu dni odbędą się alarmowe zbiórki drużyn MSR. Na zbiorach omówi się zadania kolejnego roku pracy. Następnie poszczególnie zastępy opracują mapki rejonów poszczególnych szkół i wytyczą na tych planach trasy dojścia dzieci do szkoły z poszczególnych punktów. Kolejny etap przygotowań, to sporządzenie zbiorczej mapki dla danej szkoły, z zaznaczeniem „strumieni” dojścia do szkoły. Ta czynność spadnie na barki najlepszego zastępy danej drużyny MSR.

14 bm. odbędą się w drużynach MSR spotkania z przedstawicielami MO i kierownictwem szkoły celem ustalenia punktów dyżurów członków MSR w najbardziej niebezpiecznych punktach ruchu ulicznego. W dwa dni później zwołane zostaną apele MSR, a 17 bm. patroly tej organizacji podejmą służbę w wyznaczonych punktach.

Całość akcji przygotowawczej do nowego roku pracy zakończą ogniska połączone z podsumowaniem zadań i uroczystym wysłaniem meldunków do Komendy Hufca i Komendy Chorągwi.

Działalność MSR przyjęła się w naszym mieście i województwie, gwarantując w znacznym stopniu zmniejszenie liczby wypadków drogowych chroniąc przed nimi dzieci. Dlatego u progu nowego roku pracy i my życzymy harcerzom spód znaku MSR dalszych sukcesów. (c)

Ostrzeszowanie znów pierwszy w zbiorce na szkoły

Powiat ostrzeszowski znany jest od lat z przodowania w realizacji zbiórki na społeczny fundusz budowy szkół. W roku bieżącym również jako pierwszy w województwie poznańskim wykonał 29 sierpnia roczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Zamiast planowanych 1.211.000 zł zebrano 17.000 zł więcej. Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy zakładów pracy i instytucji, którzy swój plan roczny wpłat wykonali w 129 procentach.

Uznanie należy się rolnikom gromady Kraszewice, która jako pierwsza w powiecie zameldowała 100 procentowe wykonanie wpłat na SFBSiL. Podobnie postąpili rolnicy gromad Bukownica i Kuźnica Grabowska. Władze wojewódzkie doceniając zasługi ostrzeszowian w zbiorce, przydzielają kredyty na budowę obiektów szkolnych, jak np. Internatu Międzyszkolnego w Ostrzeszowie i nowych szkół w Bierzowie i Książenicach. (hp)

Halo! Tu Budapeszt!

● Ewa Klobukowska — mistrzyni Europy w biegu na 100 m pierwszy wielki sukces zanotowała na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio zdobywając na 100 m brązowy medal. Z Tokio przywoziła ona jednak także złoty medal, wywalczony przez sztafetę 4X100 metrów. Klobukowska startuje w barwach warszawskiej Skry. Ma obecnie 20 lat i jest wychowanką trenera Andrzeja Piotrowskiego.

● Najszybszy człowiek Europy, Wiesław Mianiak, ma 29 lat. Startuje w barwach szczecińskiej Pogoni. Jego największy dotychczasowy sukces to czwarte miejsce na 100 m na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Rekord Polski na tym dystansie należy do niego i wynosi 10,1 w sukces Mariana — przed startem — wierzył głęboko jego ojciec, wytrwały kibic swego syna.

● Wypowiedzi naszych zawodników Klobukowskiej i Kirszenstein po zdobyciu medali tłumaczone były natychmiast na 4 języ-

zyki. Funkcje tłumaczkę pełnił jak zawsze z wdziękiem Barbara Sobottowa.

● Tylko czasy w chodach i biegu maratońskim mierzone są tradycyjnie za pomocą stopera. W innych biegach sędziów wyścigów nowoczesne chronometry elektroniczne. Nowa aparatura mierzy czasy z dokładnością do 100 sek.

● Nowością jest także zegar przy skoku o tyczce, odmierzający czas pięciu minut, jaki kandydat z tyczkarską ma na przygotowanie się do próby.

● Wielka radość zapanowała w ekipie polskiej kiedy pierwszy medalista mistrzostw Europy powitał go w wioski w Goedoeloe, P. szło wiele telegramów z krain pod adresem Klobukowskiej, Kirszenstein i Mianiaka.

● Reprezentantki Polski mają numery startowe od 908 do 914. Zawodniczka z numerem 914 Irina Kirszenstein, a 915 — Ewa Klobukowska. Natomiast lekkoatletki (z wyjątkiem czołdziarzy) występują z numerami od 492 do 532. Józef Szmidt — numer 521, Jan Werner — 520, Marian Dudziak — 502.

W austriackiej miejscowości

Poertschach rozpoczęły się obchody Międzynarodowej Federacji Hokeja na lodzie (LIHG). Działacze uchwalić poprawki do przepisów gry i powezmą decyzję w sprawie reorganizacji rozgrywek o mistrzostwo świata.

● Złoty medal w sprincie mężczyzn zdobył Francuz Daniel Morelon, w finale kolaryskich mistrzostw świata pokonał swego rodaka Pierre Trentina. Na ostatnich 200 m uzyskał on czas — 12,0

● Trasa drugiego etapu sześciodniówki FIM rozgrywanej w Oerobro w Szwecji wynosiła 290 km długości. Polski zespół fabryczny „SHL” — Kupski, Pieczara i Froelich przejechali dwa etapy na „czysto”, dzięki czemu zachowali szansę nie tylko na złote medale w konkurencji indywidualnej, ale również na wysoką lokatę wśród zespołów fabrycznych. Ciekawostką sześciodniówki jest udział jedynej kobiety panny R. Bennet z Anglii. Ukończyła ona dwa etapy z wieloma punktami karnymi, jedzie jednak dalej i wszędzie spotyka ją owacja. (x)

dalekopisem

POLSCY ŻUŻLOWCY WYLECIŁI DO LONDYNU

W środę udali się samolotem do Londynu polscy żużlowcy, którzy startować będą 3 września na torze w Wembley w finale europejskim indywidualnych mistrzostw świata. Ekipa wyjechała w następującym składzie: Marian Kaiser, Edmund Migoś, Konstanty Pojciekiewicz, Andrzej Pogorzelski, Stanisław Tkocz i Antoni Woryna.

Niestety, w kraju pozostał jeszcze jeden Polak — Paweł Waloszek, który miał prawo startu w Wembley, jednak ostatni jego wypadek podczas zawodów ligowych, wykluczył go ze startów w bieżącym sezonie.

LEGIA — HONWED 3:3

Kolejną jubileuszową imprezą z okazji 50-lecia warszawskiej Legii był międzynarodowy mecz piłkarski między jedenastką jubilatki i wiceliderem ekstraklasy Honvedem Budapeszt.

Zakończył się on wynikiem remisowym 3:3.

„Pogoń za lisem” we Wrześni

W ramach „Dni Września” miejscowy KS start zaprasza na tradycyjną imprezę motorową 4 bm. Zbiórka zawodników o godz. 10 przy ul. Harcerskiej. Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody.

Dzisiaj na Nępstadionie

Finały: skok o tyczce, rzut oszczepem mężczyzn, 400 m ppl., 200 m kobiet, 200 m mężczyzn.

Eliminacje: pchnięcie kulą mężczyzn, rzut oszczepem kobiet, 110 ppl., skok w dal kobiet, 5 km, 800 m kobiet, 800 m mężczyzn, 80 m ppl.

Festyn młodzieżowy

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Ogniska TKKF „Błonie” w Krotoszynie odbył się ostatni festyn młodzieżowy w Głuchowie k/Pogorzeli, zorganizowany z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

W ramach festynu odbyły się turnieje drużynowe piłki ręcznej i siatkowej mężczyzn o pucharu ZP. ZM zdobyła drużyna Zakładów Turbin indywidualny w komecie. W piłce ręcznej i miejscowy puchar TKKF przypadł drużynie LZS Głuchów przed TKKF Unia Krotoszyn i LZS Smoleń. W siatkówce I miejsce i puchar ZP ZMS zdobyła drużyna Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie przed TKKF Unia Krotoszyn i LZS Łagiewniki. Natomiast w komecie triumfował Jankowski z TKKF Unia Krotoszyn przed Czesławem Mintusem i Janem Kujawskim — obaj z TKKF Błonie Krotoszyn. (GG)

II LIGA PIŁKARSKA

Piłkarze II ligi rozegrali w środę czwartą kolejkę spotkań mistrzowskich. Lider rozgrywek warszawska Gwardia umocniła się na swej pozycji, wygrywając w Warszawie z Warmią Olsztyn 2:0 (0:0).

A oto pozostałe srodowe wyniki:

Odra Opole — Victoria Jaworzno 1:0 (0:0)

Stal Mielec — Olimpia Poznań 4:3 (1:3)

Górniki Wałb. — Unia Racibórz 1:1 (0:0)

Polonia Bydg. — Start Ł. 0:1 (0:0)

Hutnik N. H. — MKS Gdynia 1:0 (0:0)

Lechia Gdańsk — Garbarnia Krak. 2:0 (1:0)

Lotnik Wroc. — Thorez Wałbr. 1:0 (0:0)

TABELA

1. Gwardia Warszawa	6 pkt.
2. Start Łódź	5
3. Odra Opole	5
4-5. Unia Racibórz	5
Hutnik Nowa Huta	5
6. Górnik Wałbrzych	5
7. Thorez Wałbrzych	4
8. Stal Mielec	4
9. Warmia Olsztyn	4
10. Garbarnia Kraków	4
11. Lotnik Wrocław	3
12. Lechia Gdańsk	3
13. Victoria Jaworzno	2
14. Olimpia Poznań	2
15. Polonia Bydgoszcz	2
16. MKS Gdynia	2

20.30 — Przemówienie Ambasadora Wietnamu z okazji Święta Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu; 20.40 — „Białe fronty”; 20.50 — Teatr TV — „Szczęście Frania” — komedia Włodzimierza Perzyskiego. Adaptacja — Józef Filipowski, reżeria — Piotr Para, scenografia — Andrzej Łabiniak. Wykonawcy: Liliana Czarska, Lidia Korwin, Bogumiła Murzyńska, Helena Rowadowska, Józef Para, Stanisław Ptak i Ryszard Zaorski; 22.10 — 10 minut recenzji; 22.10 — Dzieńnik TV (W-wa); 22.30 — 24 lekcja j. angielskiego.

SOBOTA; 10.00 — „Komisarz” — fab. film włoski; 15.20 — Program Tygodnia; 15.40 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (Budapeszt); 18.50 — „Warszawa ja i Ty”; 19.00 — „Dobranoc i Monitor”; 20.00 — „Tele-Echo”; 20.40 — Dziennik; 20.55 — Wiadomości sportowe; 21.00 — „Komisarz” — fab. film włoski; 22.50 — „Śpiewki stare ale jare” — piosenki dawnej Francji. TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Mechanizacja na drogach

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie jest jednym z najlepszych w kraju. Wyniki swe osiąga nie tylko w zwiększonej wydajności pracy, ale duży nacisk kładzie się na mechanizację robót drogowych. Na zdjęciu: nowy nabytek — niemiecka równiarka do dróg

Fot. — J. Chłasta



Wrzesień 2 Piątek	Stefana Słońce: 5.03—18.40
-------------------	----------------------------

TEATRY

W POZNANIE
MARCINEK — próby; w pozostałych — przerwa urlopową.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Jeden przeciw wszystkim”; CZARNKÓW: „Faraon”; GNIEZNO — Lech: „Gangster i urzędnik”; Polonia: „Yanco”; GOŚCINIE: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; JAROCIN — Echo: „Wielki skok”; KALISZ — Kosmos: „Wehikuł czasu”; Oaza: „Viva Maria”; Stylowe: „Niewierność”; Syrena: „Wojenna przyjaźń”; KĘPNO: „Sposób bycia”; KOŁO: „Kobiety strzeżcie się”; KONIN — Energetyk: „Mr. Hobbs na ur-

lopie”; Górniki: „Wystrzał”; KŁODAWA: „Markiza Angeli”; KOŚCIAN: „Człowiek z Rio”; KROTOSZYN: „Lekarstwo na miłość”; LESZNO — Klubowe: „Zdradziecki strzał”; Panorama: „Samotny jeździec”; MIĘDZYCHÓD: „Mała kuracja”; NOWY TOMYŚL: „Sposób bycia” i „Piotruś partyzant”; OBORNIKI: „Szukajcie gitary”; PLESZEW: „Szukajcie gitary”; RAWICZ: „Niedziela sprawiedliwości”; ŚLUPCA: „Wczorajszy wróg” i „Szkariatne żagle”; ŚREM: „Cena odwagi”; ŚRODA: „Katastrofa”; SZAMOTULY: „Spać po linie”; TRZCIANKA: „Ojciec żołnierza”; TUREK: „W zamkniętym kręgu”; WĄGROWIEC: „W kraju Komanczów”; WOLSZTYN: „Gładka skóra”.

W POZNANIE

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

CYRK

CYRK RADZIECKI (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.30.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy absolwentów PWSM — dyrygent — Zdzisław Szostak.

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do g. 19 i od g. 23 do g. 3) 69,74 MHz: 16.00 Początek audycji; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.10 Rytmy młodych; 16.43 „Kwadrans z dedykacją”; 16.58 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą” na dzień następny; 17.00 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Budapeszcie; 17.30 Wiadom. sport.; 17.40 Wieczór literacko-muz. „Gospoda poetów” kabaret poetycki w ópr. T. Kubiaka — aud. i; 21.15 „Jak w kinie — melodie film.”; 21.30 „Rewia piosenek” — zapowiada L. Kydryński; 22.00 „Kwadrans dla poważnych” — „Załosny koniec wspaniałej reputacji” — fragm.

opow. Gilberta Keitna Chorston; 22.20 Kącik melomana; 22.45 Gra Kwartet Z. Namysłowski; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny z Rozgł. PR w Szczecinie; 0.55 Kalendarz radiowy; 1.05, 2.05 dc progr. Rozgł. PR w Szczecinie; 3 — Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.15 Na organach Hammond gra B. Hardy; 8.35 Radio-Reklama; 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9.00 Konc. muz. rozr.; 9.40 Z życia ZSR; 10.10 Trzy opowieści o partyzantach” Mm. Thui i Czan Fu Tuka; 10.20 Konc. popul. dla wczasowiczów; 10.50 „Mój robot Jacek” opow.; 11.00 Gra ORK. PR p. dyr. O. Trzaskiński; 11.30 „Śpiewa Chór PR p. dyr. J. Kołaczkowski; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 14.00 Public. międz.; 14.20 Konc. ORK. PR w Krakowie p. dyr. St. Hasa; 15.05 „List ze Śląska”; 15.20 Wązanka mel. hiszp.; 15.30 Dla dzieci odc. pow. Astrid Lindgrán pt. „Karlsön z Dachau”; 16.05

Fel. Red. Spół.; 17.50 Aud. E. Pacholskiego pt. „Jedna jaskółka nie zapowiada jeszcze wiosny”; 18.00 Radioexpress; 18.10 W rytmie tanga; 18.25 Nowe książki Wydawnictwa Poznańskiego; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie Konc. ORK. Symf. Filharm. Czeskiej pod dyr. K. Ancorla; 20.01 „Noc ponad światem” 20.21 d. c. koncertu; 21.30 Wiadom. sport.; 22.05 Studio Współczesne „Nocna wizyta”; 22.35 Muzyka poważna; 22.45 Gra ORK. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.30 Gra Zespół W. Kolankowskiego; 24 Hymn i Koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 17.10 — 24 lekcja j. angielskiego; 17.30 — Program dnia (ok.); 17.35 — Wiadomości dzienne; 17.40 — Dla dzieci „Miś z ołienką”; 17.55 — „Ślone mają pierwszeństwo” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.25 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce; 20 — Dziennik TV;